Najważniejsze zdjęcia naszych czasów

Ta lista to subiektywny wybór. Z pewnością można by ją rozszerzyć nie tylko do kilku, ale nawet do kilkuset zdjęć.

Prezentowane fotografie pokazują ważne momenty w życiu jednostki jak i całej zbiorowości. Opowiadają historię, ale są też symbolami wydarzeń znamiennych dla naszej epoki. Wymowa i kompozycja niektórych sięga głęboko do źródeł europejskiej kultury.

Wielki kryzys, 1936
Dorothea Lange zrobiła to zdjęcie bezrobotnej 32-letniej wędrownej zbieraczce grochu, matce siedmiorga dzieci w lutym 1936 roku w Nipomo, w Kalifornii. Mąż kobiety zmarł na gruźlicę, zaś ona sama utrzymywała siebie i potomstwo, zjadając zabite wcześniej ptaki i warzywa zebrane na pobliskich polach.
Słynna fotografia jest jedną z serii, którą Lange dokumentowała biedę okresu wielkiego kryzysu w ramach rządowego projektu. Migrująca matka (taki też jest tytuł zdjęcia) – Florence Owens Thompson została ukazana z niemowlęciem na kolanach i dwójką starszych dzieci w swoim namiocie w obozie zmuszonych do migracji biedaków. Kompozycja zdjęcia przypomina znany w europejskiej kulturze motyw ikonograficzny Madonny z Dzieciątkiem. Jest też symbolem ubóstwa, jakie wtedy dotknęło Amerykę.
Po publikacji w gazetach zdjęcie zwróciło uwagę na los przymierających głodem wędrownych pracowników. Do obozu w Nipomo zostały wysłane fundusze i żywność. Niestety, gdy pomoc dotarła, Thompson nie było już na miejscu. Przeniosła się wraz z dziećmi gdzie indziej.
Lange nie zapytała kobiety o nazwisko. Dopiero 40 lat później ustalono tożsamość matki – tułaczki.

Pocałunek, 1945
To zdjęcie nie jest wcale aż tak romantyczne jakby się mogło wydawać.
Gdy w 1945 roku do Stanów Zjednoczonych dotarła wiadomość o kapitulacji Japonii i końcu II wojny światowej radości nie było końca. Rozentuzjazmowane tłumy wyległy na ulice. Szczególne powody do świętowania mieli służący w armii. Wisząca nad nimi dotychczas perspektywa podróży na krwawe wody Pacyfiku niespodziewanie oddaliła się. Wśród rozradowanych rzesz na Times Square w Nowym Jorku znalazł się wybitny fotograf Alfred Eisenstaedt. Z tłumu wyłowił marynarza, który w euforii chwytał każdą kobietę na ulicy – młodą, starą, chudą, grubą – ściskał i całował. Gdy usta chłopaka zwarły się w

pocałunku z ustami atrakcyjnej pielęgniarki, utalentowany fotograf chwycił za aparat. Tak powstało jedno z najsłynniejszych zdjęć w historii – przypadkowo i spontanicznie. Wbrew zarzutom krytyków nie była to tzw. „ustawka”. Niestety ku rozżaleniu romantyków, nie było to też powitanie rozdzielonej przez wojnę pary. Ot, niespodziewany wybuch radości.

Elizabeth Eckford, 1957

To zdjęcie zrobił Will Counts w 1957 roku. Przedstawia 15-letnią Afroamerykankę Elizabeth Eckford w drodze do szkoły – Little Rock Central High School w Arkansas. Początkowo placówka ta stosowała segregację rasową i zakazywała wstępu czarnoskórym uczniom. Jednak po interwencji prezydenta Eisenhowera dopuszczono dyskryminowanych do nauki w szkole. Dla bezpieczeństwa głowa państwa wysłała nawet żołnierzy armii, którzy mieli chronić Afroamerykanów przed atakami białych kolegów. Zdjęcie zrobiono w momencie, gdy białe uczennice szkoły wyzywają i obśmiewają zdążającą do budynku Elizabeth. Szczególną złość i furię wyraża twarz krzyczącej dziewczyny w centrum, zaraz za Eckford. To Hazel Bryan Massery, która jakiś czas później przeprosiła za swoje działania.

W 40-lecie wydarzeń Eckford i Massery spotkały się ponownie, a ich symboliczne pojednanie znów utrwalił Will Counts.

Kim Phúc, 1972

Nick Ut otrzymał za to zdjęcie nagrodę Pulitzera. Wykonał je 8 lipca 1972 roku w czasie wojny w Wietnamie.

Obraz jest dokumentacją tragicznego zdarzenia, podczas którego wietnamski pilot zrzucił napalm na miasteczko Trang Bang. W grupie uciekających przed zagładą dzieci znalazła się 9-letnia Kim Phúc. To ona naga, bo jej ubranie spłonęło, biegnie zapłakana i przerażona.

Poparzoną dziewczynkę i inne dzieci fotograf po zrobieniu zdjęcia zabrał do szpitala w Sajgonie. Jej obrażenia były tak poważne, że omal nie straciła życia. Po 14 miesiącach hospitalizacji i 17 zabiegach operacyjnych była wreszcie w stanie powrócić do domu. Dziś żyje w Kanadzie, ma męża i dwoje dzieci. Założyła fundację na rzecz dzieci – ofiar wojen.

Po latach pozwoliła się sfotografować ponownie.

Sharbat Gula, 1984

To chyba najbardziej znane zdjęcie National Geographic. Zostało wykonane przez Steve’a McCurry’ego w pakistańskim obozie dla uchodźców Nasir Bagh.

Przedstawia pierwotnie nieznaną z imienia i nazwiska afgańską dziewczynę, która w sowieckim ataku straciła rodziców. Jej twarz i niesamowicie przenikliwe spojrzenie

zielonych oczu stały się symbolem ówczesnych konfliktów tego rejonu świata. Nic dziwnego, że okrzyknięto ją „Afgańską Mona Lisą”.
Po 17 latach autor zdjęcia wraz z ekipą z National Geographic postanowił odnaleźć dziewczynę. Grupa wyruszyła do Afganistanu. Zadanie nie było łatwe, ale udało się. W jednym z regionów kraju zobaczyli chłopaka z podobnie wyjątkowymi oczami. Był to brat Sharbat Gula – zamężnej matki trójki dzieci, która wówczas dobiegała trzydziestki. Przez te wszystkie lata nie miała pojęcia, że fotografia z jej podobizną stała się tak sławna. Zgodziła się jednak, by McCurry zrobił jej zdjęcie po latach.

Spadający człowiek, 2001
Zdjęcie wykonał Richard Drew 11.09.2001 roku, w dniu ataku terrorystycznego. Fotografia przedstawia mężczyznę, którego tożsamości nie udało się ustalić. Uwięziony na wyższych piętrach wieży północnej World Trade Center wolał, tak jak 200 innych osób, zginąć skacząc w dół, niż umrzeć od dymu i ognia.
Obraz Drewa stał się nie tylko dokumentem tragicznych zdarzeń, ale też najbardziej dobitnym symbolem rozpaczy i desperacji człowieka w obliczu zagrożeń początku XXI wieku.

Biesłan, 2004
1 września 2004 roku grupa zbrojnych terrorystów należących do sił czeczeńskiego dowódcy Szamila Basajewa zaatakowała szkołę w Biesłanie w Północnej Osetii. Wśród ponad tysiąca zakładników były przede wszystkim dzieci.
2 września dzięki negocjacjom 26 kobiet i dzieci zostało uwolnionych. Zdjęcie zrobione właśnie w tym dniu przez Wiktora Korotajewa przedstawia rosyjskiego oficera policji, który z oblężonego budynku wynosi maleńkie niemowlę.
W wyniku ataku terrorystycznego zginęło 386 osób.

Wiatr Ducha Świętego, 2005
To zdjęcie Maxa Rossiego powinno być szczególnie ważne dla nas, Polaków.
8 kwietnia 2005 roku podczas uroczystości pogrzebowych papieża Jana Pawła II na placu św. Piotra wiał silny wiatr, wiatr, którego wagę i symbolikę wielokrotnie podkreślał Ojciec Święty, mówiąc między innymi tak: „Ten wiatr jest bardzo znamienny, bo wiatr symbolizuje Ducha Świętego.”
Silny podmuch nie tylko podwiewał stroje biskupów, przewracał też karty leżącego na trumnie ewangeliarza, by wreszcie go znamiennie zamknąć.

Powyżej przedstawione fotografie i historie dotyczą wydarzeń światowych. Analogiczną listę faktów z naszej historii tej najbliższej potraktowaliśmy oddzielnie. Już niedługo opublikujemy artykuł.